



Galeria Jednego Projektu:

Żonglując pionami i poziomami

Roman Rutkowski

Tym razem nie budynek użyteczności publicznej, ale zabudowa mieszkaniowa była przedmiotem wernisażu Galerii Jednego Projektu. Podczas wrześniowej edycji GJP Mariusz Szlachcic przedstawił stworzony we wrocławskiej pracowni ArC2 i częściowo zrealizowany już w stolicy Dolnego Śląska projekt osiedla mieszkaniowego Pod Skrzydłami.

Osiedle Pod Skrzydłami powstaje w sąsiedztwie typowego polskiego blokowiska bez śladu tożsamości. Kontekst to chyba trudny i łatwy jednocześnie – kanciasty, monotony i bezduszny, wielopiętrowy, szary i, jakby nie było, uporządkowany chyba aż za bardzo. Projektanci – Mariusz Szlachcic, Dorota Seweryn i Marcin Wolanin – tym wszystkim cechom chcieli się w swoim projekcie przeciwstawić, nie rezygnując jednak z ortogonalnej logiki blokowiska.

Mieszczące docelowo niemalże 800 mieszkań osiedle realizowane jest w trzech etapach. Pierwszy już stoi i słu-

ży swoim mieszkańcom, drugi jest w trakcie budowy, trzeci w fazie projektowania. Wszystkie razem wypełnią dostępny teren, kontynuować będą zarysowane krawędziami blokowiska linie zabudowy, z funkcjonującą przez długie lata dzięki ścieżki prowadzącej do publicznej komunikacji stworzą atrakcyjny pasaż. Przeważnie czterokondygnacyjne, wzbogacone powierzchniami usługowymi i wygodnymi parkingami, nie będą typologicznie identyczne. Zwykłe klatkowce, galeriowce i kilka przewidzianych do realizacji w ostatnim etapie punktowców pozwolą na podkreśle-





Osiedle mieszkaniowe Pod Skrzydłami, Wrocław, ul. Bajana
Inwestor: SM „Szóstka”; Inwestor zastępczy: PPC ArC2

PROJEKTANCI:

Architektura: arch. arch. Mariusz Szlachcic, Dorota Seweryn, Marcin Wolanin

Współpraca: arch. arch. Mateusz Wolanin, Katarzyna Wiśniewska

Wizualizacje: arch. Robert Budny

Konstrukcja: mgr inż. Artur Dąbrowski

Instalacje sanitarne: mgr inż. Jerzy Ustasiak, mgr inż. Marek Preiss

Instalacje elektryczne: mgr inż. Włodzimierz Wittenbeck, mgr inż. Piotr Skorny

Rzeźba: Waldemar Szmatała

nie dominującej w całym projekcie różnorodności.

Różnorodność ta zostanie osiągnięta na kilka sposobów. Linie zabudowy będą kontynuowane, ale na tle blokowiska, bezkrytycznie przestrzegającego zasady kąta prostego, nowe budynki swoją formą i usytuowaniem będą niemal tańczyć. Przestrzenie pomiędzy nimi, również dzięki podziałom na prywatne-półprywatne-publiczne, wśród anonimowych i bezpiecznych terenów blokowego otoczenia zaskoczą troską o każdy kawałek gruntu i jego wyraźnym zdefiniowaniem. Mała architektura ma stać się wie-

loplanową scenografią, według słów projektantów: „teatrem balustrad, oświetlenia, schodków, przejść i dywanów zieleni”. Nowe obiekty różnić się będą od budynków starych, architektura każdej realizacyjnej fazy będzie odmienna, nawet poszczególne budynki tego samego etapu nie będą takie same. Operując kilkoma architektonicznymi motywami, projektanci starali się, jak to sami ujęli, „świadomie żonglować pionami i poziomami, kolorami i fakturami materiałów”. Gdy osiedle stanie w całości, ma być po prostu ciekawie, różnorodnie i rzeźbiarsko.

Mariusz Szlachcic świadomie wybrał do Galeryjnej prezentacji osiedle mieszkaniowe. To temat niezwykle ważny w naszym kraju, gdzie brakuje, według różnych szacunków, od 1,5 do 2,5 mln mieszkań, gdzie nowo budowane osiedla często są architektonicznie wręcz karygodne, gdzie brakuje jakiegokolwiek koordynacji urbanistycznej, gdzie ciągle nie wiadomo, co zrobić z osiedlami z wielkiej płyty, i gdzie wciąż istnieje problem osiedlowej tożsamości. W zespole Pod Skrzydłami podjęto próbę znalezienia odpowiedzi na te wszystkie pytania we współpracy z mieszkańcami, władzami spółdzielni, a nawet z plastykami. ■

